

## 300 tys. robotników strajkuje we Włoszech

**RZYM (PAP).** — Strajk 300 tysięcy pracowników przemysłu spożywczego trwa w dalszym ciągu w całym kraju. Nie osiągnięto żadnego porozumienia między Generalną Konfederacją Pracy a odnośnym związkiem przemysłowców. Rokowania nie zostały jednak przerwane i toczą się nadal w Ministerstwie Pracy.

## Protest amerykański przeciwko zakazowi strajków w Grecji

**NOWY JORK (PAP).** — Sekretarz związku zawodowego pracowników, należący do CIO Stanley, przesłał na ręce prezydenta Trumana i do ambasady greckiej telegram protestacyjny przeciwko wprowadzeniu w Grecji ustawy zabraniającej strajków. Stanley wzywa misję amerykańską w Grecji do wywarcia nacisku, celem odwołania tej ustawy, którą nazywa faszyzmem.

## Bulgaria ratyfikowała układ o przyjaźni z Albanią

**SOFIA (PAP).** — Prezydium Bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego ratyfikowało układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej oraz konwencję kulturalną, zawartą z Albanią w dniu 16 bm.

## Dzień Armii w Jugosławii

**BELGRAD (PAP).** W dniu dzisiejszym cała Jugosławia uroczysto obchodziła „Dzień Armii” wprowadzony dla uczczenia rocznicy utworzenia demokratycznej armii jugosłowiańskiej.

Z okazji tej marszałek Tito wydał rozkaz dzienny w którym podkreśla zasługi i heroizm partyzantów w walkach o wyzwolenie Jugosławii i wzywa żołnierzy i oficerów nowej armii do kontynuowania ich szczytnych i bohaterskich tradycji.

## Nadużycia urzędników amerykańskich w Niemczech

**NOWY JORK (PAP).** Jak donosi waszyngtoński korespondent „New York Herald Tribune”, Ministerstwo Wojny USA wszczęło dochodzenia w związku z wykryciem wielkich nadużyć, których dopuścili się wojskowi urzędnicy amerykańscy w Niemczech. W aferę tę podobno zamieszany jest i generał amerykański, wielu oficerów oraz szereg cywilnych urzędników administracyjnych.

## Groźny pożar w Czechosłowacji

**PRAGA (PAP).** W sobotę wybuchł groźny pożar w zakładach energetycznych w Kamenickym Senove (Czechy). Pastwą płomieni padła elektrownia liczne zabudowania oraz składy węgla. Pożar wywniósł skutkiem krótkiego spięcia. Cały okręg przemysłowy pozbawiony został na dłuższy okres czasu energii elektrycznej.

# SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 348 (923)

LUBLIN

WTÓREK 23

GRUDZIEŃ 1947

DZIS 6 STRON

CENA 3 ZŁ

## WYROK

# na zbrodniarzy oświęcimskich Przestępcy ponieśli zasłużone kary

**KRAKÓW, (PAP).** W gmachu Muzeum Narodowego, w którym odbywał się proces 40 zbrodniarzy oświęcimskich dziś w dniu ogłoszenia wyroku obłożony jest dosłownie przez tłum. O godzinie 9.40 członkowie najwyższego Trybunału Narodowego z przewodniczącym dr. Elmerem zajmują swoje miejsca. Na sali panuje niezmięcona cisza. Zbrodniarze biletowcy wykazują silne zdenerwowanie. Główni winowajcy Liebehenschel, dr. Kramer, Plagge, Aumayer i Grabner pairzą tempó przed siebie. O godzinie 9.50 przez Elmera rozpoczyna odczytywanie wyroku.

Ustawiono w kilku punktach miasta megafony radiowe, z których rozlegają się wyraźne słowa wyroku.

Najwyższy Trybunał Narodowy — rozpoczyna przewodn. dr. Elmer — na zasadzie art. 6 punkt 2, 8 i 14 dekretu z dnia 22 stycznia 1946 roku w brzmieniu dekretu z dnia 17 października 1946 r. uznaje: wszystkich oskarżonych za wyjątkiem osk. Hansa Muncha, Hansa Hoffmana i Karla Hermana Jesche winnymi tego, że po dniu 1 września 1939 roku brali udział w organizacji przestępczej pod naz-

wą sztafet ochronnych SS, które służyły niemieckiej narodowo-socjalistycznej partii robotniczej do popełnienia zbrodni wojennych i przeciw ludzkości, a ponadto, że będąc członkami bądź władz, bądź administracji, bądź załóg obozów koncentracyjnych Oświęcimia, brali udział w tej powołanej przez NSDAP i centralne władze SS grupie przestępców

Za czyny powyższe najwyż-

szy Trybunał Narodowy skazał na karę śmierci:

Artura Liebehenschla, Maksymiliana Grabnera, Hansa Aumayera, Karla Ernesta, Mockela, Marię Mandel, Francka Sewera Krause, Johana Paula Kramera, Ericha Musfelda, Hermana Kirchnera, Heinricha Jostena, Wilhelma Gerharda Gehringa, Kurta Mullera, Ludwiga Plagge, Ottona Latsche, Tritza Wilhelma, Bruntrocka, Augusta Reimunda Boguscha, Paula Goetzego, Paula Szczurka, Therese Brandl, Kolmera, Gerberta Paula Ludwiga, Hans Schumachera oraz Johana Breitwiesera. Na karę dożywotniego więzienia N. T. N. skazał Hansa Kocha, Karola Seuferta, Luizę Helenę Danz, Antońa Lechnera, Detlefa Nelbego i Adolfa Medefinda.

Na karę 15 lat więzienia skazano: Edwarda Lorenza, Alicję Orłowską, Hyldegardę Martę Luizę Lachert, Aleksandra Bulłowa, Franza Romekatta i Johanesa Webera oraz Hansa Hofmanna.

Na karę 10 lat więzienia skazano: Richarda Alberta Schroedera. Na karę 5 lat skazano — Ericha Dingesa oraz na 3 lata więzienia Karla Hermana Jeszego i Hansa Muncha Trybunał uniewinnił.

Najwyższy Trybunał Narodowy uznając wyrok przeciw b. członkom szeregów zniszczenia w Oświęcimiu skreślił na wstępie historię powstania oraz program NSDAP, z którego to programu wyrzucił się myślnie stworzenia obozów koncentracyjnych. Realizując twierdzenie, że rasa germańska jest wartościową od innych ras i opierając się na zasadach obranego nacjonalizmu wzięła sobie za zadanie wprowadzić do Europy Nowy „nowy porządek”, który miał zapewnić Niemcom: hitlerowskiemu panowaniu nad światem. Dążąc do tego celu NSDAP posłużyła się programem opartym na agresji, nienawiści i pogardzie dla innych narodów, programem groźnym zwłaszcza dla ludów słowiańskich, a szczególnie dla Polaków. Dla zapewnienia możliwości spełnienia tych zadań hitlerowcy utworzyli takie organy partyjnej egzekutywy jak: SA, SS i SD, które zwalczały przeciwników politycznych najbardziej brutalnymi metodami. Szczególnie niezawodnie okazały się w stosowaniu gwałtów sztafety ochronne SS. Zbrodniczej działalności SS poświęcona została w rozsądnym wyroku obszerna część, przedstawiająca genezę i rozwój tej organizacji.

## Pan Brown z Ameryki buduje nową organizację Force Ouvriere

**PARYŻ (PAP).** Na konferencji rozłamowej grupy CGT — tzw. „Force Ouvriere” postanowiono zwołać zjazd organizacyjny dla stworzenia władz centralnych. Grupa dysydentka liczy ogółem nie więcej jak 400 tysięcy członków wobec

6 milionów należących do CGT.

Organ CGT — La Vie Ouvriere, zwrócił już swego czasu szczególną uwagę na działalność przedstawiciela Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) — Browna w Paryżu. Wiadomo

było, że Brown finansował całą akcję, zmierzającą do wywołania rozłamu we francuskich związkach zawodowych. W oparciu o dolary — stwierdza pismo — Brown dążył do zaprząpienia również i zorganizowanych robotników francuskich w rydwan amerykańskiego imperializmu. Jednakże po mimo znacznej presji i rzucania olbrzymich funduszy, amerykańska akcja rozłamowa w szeregach CGT, nie przyniosła tych wyników, jakich się w USA spodziewano.

## Przed reorganizacją frontu patriotycznego Bulgarii

**SOFIA, (PAP).** — Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie Narodowego Komitetu Frontu Patriotycznego i Komitetów Centralnych partii bułgarskich, wchodzących w skład Frontu, na którym rozpatrzono projekt statutu jednolitej organizacji politycznej Frontu Patriotycznego.

Po uchwaleniu statutu, opracowany zostanie program jednolitej organizacji. Obecny program Frontu Patriotycznego

zostanie zmieniony i uzupełniony z uwzględnieniem nowych zadań w dziedzinie państwowego, gospodarczego i kulturalnego budownictwa Republiki, jak również celem dalszej demokratyzacji kraju.

Ostateczne zatwierdzenie statutu i programu jednolitej organizacji politycznej nastąpi na Kongresie Komitetów Frontu Patriotycznego, który odbędzie się na początku roku przyszłego.

## Deportacja marynarzy greckiej floty handlowej

**NOWY JORK (PAP).** Amerykański związek zawodowy marynarzy, przesłał depeszę protestacyjną do prezydenta Trumana i ministra sprawiedliwości Clarka, w związku z decyzją władz USA przymusowego wysłania do Grecji znacznej liczby marynarzy greckiej floty handlowej. Decyzja nastąpiła w powołaniu się na fakt przekroczenia przez marynarzy maksymalnego terminu pobytu w USA. Depesze podkreślają, że marynarze greccy skazani

są na niebezpieczeństwo śmierci po powrocie do kraju na skutek ostatnich dekretów antyrobotniczych reżimu ateńskiego.

## Rozruchy w Bombaju

Agencja Reutersa donosi z Bombaju, że w czasie niedzielnego rozruchów w tym mieście zabiło 4 osoby, a rannono 8. Rząd wyznaczył godzinę policyjną i nakazał na miejsce zbiorową straż.

## Z życia ZSRR

### Wybory do rad miejscowych

**MOSKWA (PAP).** W pięciu republikach radzieckich — w Federacji Rosyjskiej, na Ukrainie, w Armenii, Mołdawii i w Republice Karelo - Fińskiej — odbyły się w niedzielę wybory do rad obwodowych, rejonowych, miejskich lub wiejskich. Wybory rozpoczęły się o godzinie 6-ej rano i trwały do godziny 11-tej w nocy. Frekwencja wyborców była ogromna.

Moskwa w dniu wyborów przybrała odświętną szatę. Całe miasto tonęło w powodzi światła, zieleni, sztandarów i transparentów propagandowych. Na ulicach panowało olbrzymie ożywienie. Megafony zainstalowane na wszystkich rogach ulic nadawały hasła wyborcze oraz ulubione pieśni rosyjskie. Po południu i wieczorem odbyły się zabawy ludowe i koncerty najwybitniejszych artystów.

Szczególnie podniosły nastroj panował w okręgu, z któ-

rego kandydował do Moskiewskiej Rady Miejskiej Generałissimus Stalin. Głosowanie w tym okręgu zakończyło się już o godzinie 11-tej przed południem.

Wyniki wyborów ogłoszone zostaną prawdopodobnie w dniu jutrzejszym.

Charakterystycznym znakiem stosunku ludności radzieckiej do wyborów był fakt znacznego wzmożenia się w okresie przed wyborczym ogólnie - krajowego wysięgu pracy, który przyniósł szereg poważnych rezultatów. Tak np. wielkie zakłady budowy maszyn im. Kłowa w Leningradzie, które zobowiązały się wykonać do dnia wyborów plan roczny w 120% — cyfrę tę osiągnęły znacznie wcześniej. Zakłady włókiennicze w Iwanowie wyprodukowały do dnia wyborów ponad plan blisko 1,5 miliona metrów mianofaktury.



# Walczymy o pokój i wolność świata

## Przemówienie marszałka Tito w Bukareszcie

Premier rumuński Groza wycedł przyjęcie na cześć marszałka Tito w czasie którego szef rządu Jugosławii wygłosił przemówienie. Marszałek Tito oświadczył, że konferencje między narodowe wykazały, iż wbrew życzeniom narodów zapewnienia sobie pokojowego rozwoju, działają pewne czynniki wrogie pokojowi. Wrogowie ci zapominają jednakże, że wszelkim ich wpływom przeciwstawia się zawsze jeszcze większa siła obrońców pokoju. Naszym obowiązkiem — powiedział mówca — jest obrona pokoju i jesteśmy dumni z tego, że narody wschodniej Europy ze Związkiem Radzieckim na czele są bojownikami tej idei prawdziwego pokoju. W tym duchu też zawarłszy sojusz z Rumunią. Są tacy,

którzy twierdzą, że tworzymy blok dla agresji na inne kraje. Odpowiem na to: Dopełniłmy naszego celu, nasze narody są wolne a lud wziął władzę w swoje ręce i tworzy swoją

szczęśliwą przyszłość. Osiągnęliśmy to o co walczyliśmy i nie potrzeba nam od drugich niczego.

Naszym hasłem jest zwycięstwo demokracji nad reakcją w

imię wolności świata, przyjaźni i współpracy pomiędzy narodami wschodniej Europy i tymi wszystkimi, którzy pragną pokoju oświadczył w zakończeniu marszałek Tito.

## Plan Mayera-

### to próba pozyskania sobie zaufania banków i trustów amerykańskich

PARYŻ (PAP). W sobotę rozpoczęła się we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym ogólna dyskusja nad rządowym programem antyinflacyjnym, opracowanym przez ministra finansów Rene Mayera.

Deputowani komunistyczni poddali plan Mayera ostrej krytyce.

Auguste Lecoeur stwierdził, iż plan ten prowadzi do ubożenia klasy pracującej i podyktowany został chęcią rządu zaskar-

bienia sobie zaufania banków i trustów amerykańskich, a nie pragnieniem pozyskania zaufania mas.

Deputowany Ambroise Croizat podkreślił, że projekt ministra finansów jest niewykonalny, gdyż rząd nie cieszy się zaufaniem robotników. Robotnicy obawiają się nowej zwyżki cen — oświadczył on — i pragną, by płace poddawane były co 3 miesiące rewizji.

Radykał Pierre Mendes poparł w zasadzie rządowy plan antyinflacyjny, jednakże określił go jako półśrodek.

Francois Billoux, b. minister odbudowy z ramienia partii komunistycznej zaatakował ostro rząd z powodu zarzucenia planów odbudowy podstawowych gałęzi przemysłu i zawieszenia wszelkich poważniejszych inwestycji.

## Likwidacja spisków na Słowacji

PRAGA (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Słowackiej Rady Narodowej w Bratysławie, pełnomocnik rządu dla spraw wewnętrznych — generał Feriencik, wygłosił przemówienie, w którym omówił zagadnienie likwidacji organizacji wojskowych, oraz grup banderowców w Słowacji.

Mówca podkreślił energiczną akcję czechosłowackich organów bezpieczeństwa w unieszkodliwieniu banderowców, którzy próbowali przedostać się do Austrii. Działalność tych band została faktycznie zlikwidowana.

Akcje wyrotową uprawiali trzy grupy spiskowców. Najbardziej agresywną spośród nich, była grupa b. słowackiego ministra spraw zagranicznych w „rządzie Tiso” — Durczanský'ego. Z grupy tej aresztowano ogółem 380 osób.

Drugim zespołem spiskowców, kierował również emigrant słowacki, b. poseł przy Watykanie — Sidor. W czasie likwidacji tej grupy, aresztowano 310 osób.

Najbardziej liczebną, ale najbardziej niebezpieczną była grupa dr. Kempnego, b. sekretarza generalnego słowackiego stronnictwa demokratycznego. W skład tego zespołu wchodziło zaledwie 17 osób spośród wysoko postawionych osobistości słowackiego życia politycznego i gospodarczego. Dzięki temu, grupa ta miała szczególne warunki do rozwinięcia swej antypaństwowej działalności. Wszystkie wymienione organizacje spiskowe pracowały nad urzeczywistnieniem planu, zwanego „Intermaria”, którego jedynym celem było rozbięcie państwa czechosłowackiego.

## Nowi kandydaci na premiera Iranu

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja France Presse, parlament irański (Medżylis) wysunął dwóch nowych kandydatów na stanowisko premiera — Ibrahima Habimi, b. premiera jednego z poprzednich rządów oraz dr. Mossadegh.

Jak wiadomo, wyasygnowany poprzednio przez parlament na stanowisko premiera, przewodniczący Medżylisu — Hekmat — nie przyjął misji sformowania nowego rządu.

Wyboru między jednym z dwóch wyznaczonych kandydatów na premiera winien dokonać Szach.

## Czechosłowacja pragnie pokoju

### Prem. Gottwald o polityce zagranicznej Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Organ Związku b. Czechów Więźniów Politycznych „Hlas Osvobodzenych” zamieścił w ostatnim numerze artykuł premiera Gottwalda, poświęcony polityce wewnętrznej i zagranicznej Czechosłowacji.

W artykule tym premier rządu czechosłowackiego wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie zagraża światu ze strony reakcji międzynarodowej i kół imperia listycznych, które grożą wojny usiłują ujarzmić państwa i narody oraz narzucić im swoją własną politykę.

Stwierdzając, że Czechosłowacja pragnie pokoju podobnie jak wszystkie inne państwa demokracji ludowej, premier Gottwald wyraża przekonanie, iż droga, którą kroczy Czechosłowacja jest właściwą. Jest to

droga najściślejszej współpracy ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi państwami słowiańskimi. Premier podkreślił, iż kontynuowanie tej drogi będzie jednym z najważniejszych zadań Czechosłowacji w roku 1948.

## 200 oficerów amerykańskich w Turcji

LONDYN (PAP). Grecka prasowa agencja demokratyczna podaje ze Stambułu, że do Ankary przybyło 200 oficerów amerykańskich. Oficerowie ci będą mieli za zadanie organizowanie i

przeszkolenie armii tureckiej. Obowiązkiem Amerykanów będzie również kontrola nad budową lotnisk i urządzeń o charakterze wojskowym i strategicznym.

## AFL bierze udział w wykonaniu planu Marshalla

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman odbył onegdaj z czołowymi przedstawicielami Amerykańskiej Federacji Pracy — Greenem, Meany'm i Wollem — konferencję, na której omawiano rolę tej organizacji w realizacji planu pomocy dla Europy. Amerykańska Federacja Pracy (AFL) miałaby podjąć akcję wśród związków zawodowych Europy Zachodniej, celem uzyskania ich poparcia dla planu Marshalla. W tym celu — jak oświadczył przedstawiciel AFL — ma być zwołana w ciągu najbliższych 2-3 miesięcy konferencja związków zawodowych 16-tu krajów Europy, które uczestniczyły w Konferencji Paryskiej.

AFL opracowała już 17-to punktowy plan, związany z realizacją planu Marshalla.

Plan AFL poświęca specjalną uwagę odbudowie Niemiec Zachodnich i wzywa do stworzenia państwa zachodnio-niemieckiego, składającego się z trzech stref okupacyjnych, zawieszenia

wszelkich reparacji, należnych z Niemiec do chwili zakończenia ich odbudowy oraz do jak najszybszego ogłoszenia zakończenia stanu wojny między USA a Niemcami; Austrią. Plan AFL przewiduje ponadto niezwłoczną

repatriację wszystkich niemieckich jeńców wojennych.

Przedstawiciel AFL oświadczył dziennikarzom, iż Amerykańska Federacja Pracy zażąda udziału w realizacji planu Marshalla.

## Nenni ostrzega przed pomocą „amerykańską”

RZYM (PAP). Przywódca włoskiej partii socjalistycznej Pietro Nenni stwierdził w przemówieniu, wygłoszonym w dniu dzisiejszym w Rzymie, iż kierowana przezeń partia sprzeciwia się realizacji doktryny Trumana we Włoszech.

Nenni oświadczył że przed Włochami stoją trzy zagadnienia, które wymagają szybkiego rozwiązania: 1) import surow-

ców, 2) eksport gotowych wyrobów i 3) emigracja. Plan Marshalla, podkreślił mówca, może pomóc Włochom jedynie w uzyskaniu surowców, natomiast nie rozwiąże dwóch pozostałych zagadnień.

Mówca ostrzegł wreszcie naród włoski przed skutkami, jakie dla bezpieczeństwa Włoch może mieć całkowite podporządkowanie się polityce USA.

## Sytuacja w Palestynie nadal naprężona

JERUZOLIMA (PAP) — po pewnym uspokojeniu, które za notowano w Palestynie w ciągu ostatnich dwóch dni, w niedzielę nastąpiło ponowne zaostrezenie stosunków żydowsko-arabskich.

Na drodze między Rahmleh a Ranullan grupa osób w mundurach posterunkowych tymczasowej policji palestyńskiej, zaatakowała autobus arabski, kładąc trupem trzech pasażerów.

W Jeruzolimie nieznanymi sprawcami poważnie zranili dwóch oficerów armii brytyjskiej.

W niedzielę po południu z przejeżdżającego z wielką szybkością Aleją Króla Jerzego samochodu oddano strzały do dwóch żołnierzy brytyjskich, którzy zostali ciężko ranni. Na pasterniku udało się skryć.

## Potwierdzenie epidemii cholery w Syrii

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse komunikuje z Damaszku, że przeprowadzone w ministerstwie zdrowia badania laboratoryjne potwierdziły fakt wybuchu epidemii cholery we wsi Hauran, koło Dżebel.

Stwierdzono 20 wypadków śmiertelnych. Zagrożony teren został całkowicie odizolowany. Rząd przyznał nadzwyczajne kredyty na rzecz powszechnego szczepienia przed cholera.

## Armatorzy brytyjscy zaniepokojeni

LONDYN (PAP). — Oświadczenie prezydenta Trumana na temat ograniczenia programu budowy okrętów w innych państwach, wywołało poważne zaniepokojenie w wielkich brytyjskich przedsiębiorstwach budowy statków handlowych. Przedstawiciele przemysłu brytyjskiego podkreślił, że sugestie Trumana uderzają bezpośrednio w masy pracownicze zatrudnione w stoczniach Wielkiej Brytanii.

Prezydent USA zaproponował ograniczenie budowy statków w stoczniach europejskich na skutek braku stali, ofiarując sprzedaż z nadwyżki amerykańskiej floty handlowej. Projekt ten spotkał się jednakże z ostrą reakcją ze strony brytyjskich właścicieli stoczni, którzy podkreślają, że są zdecydowani nadal budować statki handlowe.

Stocznie brytyjskie posiadają zamówienia na budowę 323 statków łącznej wartości 90 milionów funtów szterlingów.

## Rozbudowa hutnictwa w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — W ramach przyszłego 5-cio letniego planu gospodarczego ma być wybudowana w Czechosłowacji jedna z największych i najbardziej nowoczesnych urzędzonych walcowni żelaza w Europie.

Zdolność produkcyjna walcowni wynosić będzie około 550 tysięcy ton rocznie, a koszty jej budowy obliczone są na 2.750 milionów koron.



# Czy p. Bevin posiada własne poglądy? Iskierki

Miarą polityka jest jego słowo. „Słowo” w tym przenośnym znaczeniu, które pojmujemy jako wierność dla zobowiązań i głoszonych zasad, jako od powiedzialność za swe oświadczenia i ich zgodność z faktami.

Inaczej jednak traktuje swe słowa i wypowiedzi minister Ernest Bevin. Niedawno wstąpił się on takim wyczynem. Gdy na zjeździe transportowców angielskich, których ongiś p. minister bezpośrednio reprezentował, jego dawni towarzysze zarzucił mu ze brną udział w konferencji paryskiej (nad planem Marshalla), która stanowi nowe „Monachium” — p. Bevin nie stracił się — w Monachium, odrzekł, decydowana była sprawa Czechosłowacji. A przecież w Paryżu nie omawiano spraw czechosłowackich, bo Czechosłowacja odmówiła udziału w konferencji...

Inną próbę tego rodzaju, powiedzmy delikatnie, łatwości językowej, wzorem tak „poważnych” oświadczeń p. Bevina są słowa jego, wypowiedziane w dniu 18 grudnia br. w Izbie Gmin odnośnie granic polsko-niemieckich.

Okazuje się oto, że p. Bevin „nie ma jeszcze poglądu” na tę sprawę. Bronił jednak wniosku amerykańskiego odnośnie powołania komisji dla zbadania polsko-niemieckiej granicy. Zmuszony był jednocześnie stwierdzić, że Mołotow nie zgodził się z tym co próbował kwestionować dzisiejsze granice Polski.

Okazuje się więc, że p. Bevin „zapomniał” o liście swego kolegi min. Cadogana, liście uznającym nasze zachodnie granice, tak długo ukrywany przed narodem polskim przez zdradźcę Mikołajczyka, ale tym niemniej dobrze znanym i — co więcej — obowiązującym i dzisiejszego ministra spraw

zagranicznych Wielkiej Brytanii. „Zapomniał” nawet o tym, że pod układem Poczdamskim widnieje podpis p. Bevina, co chyba również obowiązuje... dzisiejszego ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii.

P. Bevin pamięta dziś tylko o jednym: wniosek o powołanie komisji w sprawie granic polsko-niemieckich wysunęty został przez sekretarza stanu USA p. Marshalla.

Istotnie, czy po tym fakcie może p. Bevin wypowiadać własny pogląd na tę sprawę?

Rozmowy o „dumnym Albionie” nie należą już do przeszłości...

Na mocy specjalnego układu — za miskę soczewicy, za uwolnienie Anglii od kosztów

utrzymania armii okupacyjnych w Niemczech, sprzedał p. Bevin Stanom Zjednoczonym pierworodzito angielskie i prawo współdecydowania w sprawach niemieckich.

Wspomniemy jeszcze o charakterystycznym przyczynku dla wyświetlenia całej tej małej poważnej taktyki angielskiej.

Oto radio brytyjskie w swojej polskiej audycji — przeznaczonej dla Polski — dnia 18 bm. usiłowało wbrew oczywistości twierdzić, że sprawa granicy Polski w ogóle na konferencji nie była postawiona.

Jesteśmy pewni, że wartość ostatniego oświadczenia p. Bevina i stanowisko rządu angielskiego w sprawie naszych

granic ocenę należycie całe społeczeństwo polskie.

Mimowoli zestawia ono stanowisko angielskie ze stosunkiem do swych zobowiązań i do naszych granic Związku Radzieckiego. Podpis Generalissimo Stalina pod układem Poczdamskim jest dziś jedynie realnym podpisem. Politycy radzieccy konsekwentnie i zdecydowanie przeciwstawiają się wszystkim próbom podważania naszych granic zachodnich przez polityków anglosaskich, którzy dla swych doraźnych celów politycznych, dla zaspokojenia żądzy zysków swych mocodawców — gotowi są wyprzeć się swych słów i swych podpisów.

M. M.

## Otwarcie linii wysokiego napięcia Śląsk - Łódź

Dnia 19 grudnia b. r. na podstacji Janów pod Łodzią nastąpiło uroczyste otwarcie linii

wysokiego napięcia Śląsk - Łódź.

W rekordowym czasie, bo za

ledwie 8-miesięcznym zbudowano linię wysokiego napięcia 161 km. systemu francuskiego, o konstrukcji stalowej.

Nie trzeba podkreślać, jak wielkie ma to znaczenie dla całej gospodarki państwowej, a w szczególności dla m. Łodzi, która dotychczas stanowiła pewnego rodzaju wyspę niepołączoną z pozostałymi układami energetycznymi północy i południa kraju i była zdana na własne siły.

Przez poiącenie Łodzi ze Śląskiem powstała możliwość pomocy i to zarówno dla Łodzi jak i możliwość przekazywania nadwyżki mocy z Łodzi do pracującego również bez rezerw Śląska.

Zaznaczyć należy, że tego rodzaju linia znajduje się tylko w czterech państwach, a mianowicie: w Szwecji, we Francji, we Włoszech i w Związku Radzieckim.

## Zwiększenie przemysłu żywnościowego Ukrainy

Przemysł żywnościowy Ukrainy miał przed wojną 1441 przedsiębiorstw. Hordy hitlerowskie całkowicie te przedsiębiorstwa zniszczyły. Dzięki jednak wydatnej pomocy Rządu ZSRR obecnie zostało odbudowanych 1338 przedsiębiorstw. Niektóre gałęzie przemysłu żywnościowego osiągnęły przed wojenną poję. W bieżącym roku inwestycje przemysłu żywnościowego pochłonęły ponad 77 milionów rubli. Wielkie przedsiębiorstwa przetworów tłuszczu powstają w Dniepropietrowsku, Zaporozżu, Poltawie, Lwowie, Odessie i Winnicy.

Walcząc o wykonanie planu rocz-

nego, przemysł żywnościowy Ukrainy w ciągu 9 miesięcy dał produkcję cukru większą od przewidzianej na 40 milionów rubli i w ciągu tego czasu wykonał plan dziesięciomiesięczny. Pod koniec października 400 przedsiębiorstw zakończyły swój roczny plan

Wyjątkowo dobre rezultaty daje przemysł cukrowy Ukrainy, w czym w znacznym stopniu dopomógł niezwykły urodzaj buraków cukrowych, zebranych w różnych kolechozach. Zbiór buraków w roku obecnym był trzykrotnie większy niż w roku ubiegłym

## Nowe miasta radzieckie

Na posiedzeniu Wszechzwiązkowego Towarzystwa Geograficznego w Leningradzie był wygłoszony przez profesora Konstantinowa referat o zwiększeniu się liczby miast w Związku Radzieckim. Referent zakomunikował, że obecnie w Związku Radzieckim jest 1351 miast. Prawie połowa tych miast powstała po zmianie ustroju w kraju. Niektóre z tych miast powstały na miejscach niewielkich osad, okładających się z kilku zaledwie chałup, jak na przykład Stalnadab (stolica Tadżyckiej Republiki w Azji Środkowej), Komsomolsk na Dalekim Wschodzie, Pierwoczarsk, Kirovograd i Karpisk na Uralu. Inne zaś miasta powstały na zupełnie niezamieszkałych terenach, jak: Wałcharz w Kazachstanie, Magnitorsk na Uralu, Monzegorsk na Kolskim półwyspie, Magadan na Ochockim wybrzeżu i in.

Wszystkie wymienione miasta, to dzisiaj wielkie ośrodki przemysłowe kraju. Należy podkreślić, że więcej niż połowa nowych miast leży w różnych republikach i województwach kraju. To świadczy o odzwierciedlaniu narodowości politykę państwa radzieckiego, skierowaną na podniesienie gospodarki i kultury wszystkich narodów, zamieszkujących Związek Radziecki. Jednocześnie fakt ten jest dowodem wielkich osiągnięć w dziedzinie rozmieszczonej wytworzonych się kraju.

Naprzekąd na terenie Uralsko-Kuznieckiego rejonu przemysłowego wybudowano 60 nowych miast.

W Związku Radzieckim przegrywa również 1982 osad przemysłowych, które w niedługim czasie będą przekształcone w wielkie miasta

## Istniejąca czy nieistniejąca druga Międzynarodówka

1 grudnia zakończyła się w Antwerpii piąta po wojnie międzynarodowa konferencja partii socjalistycznych. W konferencji brał udział przedstawiciel 22 partii, przeważnie krajów europejskich. Konferencja nie wniosła ale nowego — nie licząc deklaracji aprobującej plan Marshalla — i była właściwie przedłużeniem tego rodzaju obrad, które odbyły się latem tego roku. W przyjętej rezolucji stwierdzono ponownie że „w chwili obecnej warunki nie sprzyjają stworzeniu socjalistycznej międzynarodówki” i znowu podkreśla się, że zagadnienie to stanie przed partiami socjalistycznymi w najbliższym czasie.

W ten sposób wszystko zostało rzekomo po staremu — jeżeli nie liczyć niektórych organizacyjnych uchwał niewątpliwie interesujących. Antwerpeńska konferencja postanowiła, że tzw. komitet konsultacyjny — kierujący organ, przez który partie socjalistyczne utrzymywały łączność pomiędzy sobą w skali międzynarodowej, — zostanie zamieniony na komitet międzynarodowych socjalistycznych konferencji. Konferencja ustaliła zasady przyjmowania członków Komitetu konsultacyjnego i spręcy sowała wzajemne stosunki pomię-

dzy partiami — członkami komitetu. Członkami czego? Oczywiście tej Międzynarodówki, stworzenie której uznano za przedwczesne. Mało tego: Antwerpeńska konferencja przyjęła — ciągle do tej jakby nie istniejącej Międzynarodówki — niemiecko-socjaldemokratyczną partię Schumachera.

Tak więc uchwały Antwerpeńskiej konferencji dotyczące organizacyjnych zagadnień niewątpliwie świadczą o istnieniu organizacyjnego ośrodka partii socjalistycznych. Choćbyś ośrodek ten nie nazywa się Międzynarodówką, prowadzi jednak systematyczną i intensywną robotę i to nie tylko o charakterze informacyjnym. Ośrodek ten na pewno kieruje działalnością wielu europejskich socjalistycznych partii jak wskazuje na przykład doświadczenie włoskich socjalistów — wkręca się w ich wewnętrzne sprawy. Jak widzimy ten ośrodek organizacyjny przyjmuje także nowych członków.

Ale fakt pozostaje faktem. Oficjalnie uznaje się odbudowę Międzynarodówki, jak rzecz nie na czasie. Ta na pierwszy rzut oka trochę tajemnicza sytuacja tłumaczy się weale nie teoretycznymi, a bardzo praktycznymi względami kierownictwa angielskich laboury

stów i francuskiej partii socjalistycznej. Te partie odgrywają obecnie decydującą rolę w obozie prawicy socjalistycznej. Na ich rozkaz działa nieistniejąca Międzynarodówka. Względem, którym się kierują są jasne. Ażby ujawnić międzynarodową organizację partii socjalistycznych trzeba ogłosić jej program. Program ten zaś musiałby nadawać się do przyjęcia przez wszystkie partie socjalistyczne.

Aprobata planu Marshalla i ekspansjonistycznych planów amerykańskiego imperializmu, krucjata przeciwko partii komunistycznej, znowy w reakcyjnymi elementami poszczególnych państw — to weale nie ta linia wokół której można byłoby zjednoczyć większość socjalistycznych partii. Blum i Bevin słusznie obawiają się, że socjalistyczne partie, które jak, czechosłowacka, polska, włoska, działają w jednym froncie z komunistycznym partiami swoich krajów, nie przyjmą takiego programu.

Dlatego póki kierują oni swoją istniejącą i w tym samym czasie nie istniejącą — Międzynarodówką, kierują nią bez międzynarodowej kontroli, która jest nieunikniona w każdym zjednoczeniu między narodowym, działającym na demokratycznych podstawach.

## Nienawiść oczy zaślepia

Amerykański senator William F. Knowland, który swego czasu bawił w Polsce, oświadczył w Kongresie, że Polska ma w pełni prawo do granicy na Odrze i Nysie. Nie spodobało się to reakcyjnej klicie emigracyjnej w St. Zjednoczonych, której dziennik „Nowy Swiat”, wychodzący w Nowym Jorku z dnia 20 października 1947 r. pisał dosłownie:

„Widocznie fetowali go bierutowcy skoro tak wielkie na nim wrzenie zrobiła „pełna wolność osobista”, której rzeknął w Polsce. Musiał go winać specjalnie honorować jakiś bierutowski „Intourist”, który wybierał mu jakieś wyjątkowe przykłady „wolności osobistej” na umęczonych i krwią najlepszych syrow i cór zroszonej, przastarcj ziemi polskiej...

Zaujemy, że senator Knowland zadął bierutowską dudkę, a co więcej, że uczynił to z własnego popędu, pod wpływem powierzchownych obserwacji, pospiesznie bo już z Pragi, dokąd się wybrał z Polski w drodze powrotnej do Ameryki.”

Komentarze zbyteczne do tej wypowiedzi bohaterów szczy zaleszczykowskiej.

## Rzeczy ciekawe

### Pojęcia się zmieniają

W średniowieczu medycyna, podobnie innym naukom, znajdowała się pod wpływem Kościoła. Poznawanie anatomii ciała ludzkiego na trupach uważane było za grzech, przelewanie krwi było wzbronione. Dlatego też np. różnych czarowników i heretyków palono żywcem na stosie, byle nie przelać krwi. My nazywamy teraz to zwyczajnie — obłudą, ale nie o tym w tym miejscu chcemy pisać.

Wskutek takiego stanowiska Kościoła wobec anatomii, chirurgia nie mogła się rozwijać. Medycynę uważano za naukę, chirurgię natomiast za pośledniejszego rzemiosło. Odzwierciedliło się to w nazwie, która pochodzi od greckiego wyrazu *cheiron* — ręka i *ergon* — praca, chirurgia oznaczała również pracę rąk, rękodzieło. Jeżeli zachodziła potrzeba amputacji, albo puszczania krwi, to z taką sprawą zwracano się do ceciu cyruliczego, albo do kąpielowych z łaźni, ponieważ lekarze nie wykonywali operacji.

W w. XIII w Paryżu powstał pierwszy związek — cech chirurgów, użerający się zarówno z wydziałem medycznym Akademii, jak i cyrulikami (fryzjerami).

Cyrulicy i kąpielowi w ciągu wielu wieków dokonywali wszystkich operacji. W matych miasteczkach na wschodzie Europy jeszcze na początku bieżącego stulecia, fryzjerzy stawiali bańki, pijawki i puszczały krew.

Chyba właśnie dlatego w oknie jednego z zakładów fryzjerskich w Lublinie na ulicy Narutowicza jeszcze nie tak dawno udniała wywieszka: *pijawkil*



# Co mówią przodowniczki pracy z PMT o sobie

Maria Olszewska już 19 lat pracuje w zakładzie PMT Lublin w oddziale szwalnym. Jest to skromna zwykła robotnica. Wyróżnia się jednak od innych robotnic tym, że po rączną robotę wykonuje bardzo starannie i sumiennie. Nie zdarzyło się nigdy, żeby ktokolwiek zwracał jej uwagę, że może coś nie tak zrobiła, lub że „Pani zresztą mogłaby to lepiej zrobić”. Pani Olszewska w dalszym ciągu pracuje w szwalni, tylko że od jesieni 1947 roku zaczęła pracować inaczej niż dotychczas. A więc jak? Robotnica przez chwilę namyśla się i mówi:

— Kochanie moje, bardzo lekko osiągnęłam te 200% normy. Każdy się z tym zgodzi, że zeszyje 30 opakowań dziennie to było stanowczo mało. Zaczęłam na własną rękę zszywać 40 i więcej dziennie. Zauważyli to towarzysze z kół PPR. Kierownik działu technicznego ob. Asman Edward pewnego razu, podszedł do mnie i mówi: „Brawo, pani Olszewska, pani już prawie dwukrotnie wykonuje swoją normę”. Ano tak — mówię. — „To w takim razie — ciągnie dalej kierownik — organizujemy w zakładzie wyścigi pracy. Czy zgadza się pani przystąpić do wyścigu pracy?” — „Nareszcie myślę sobie — udowodnię im, że można bez większego wysiłku zrobić o wiele więcej. W dniu wyścigu zeszyłam 90 opakowań, osiągając 300% normy.

— Co naprowadziło panią na myśl że trzeba więcej i lepiej pracować? — Powiem, jak mówią poeci. Do tego skromnego czynu natchnęła mnie nasza nowa rzeczywistość. Te raz jest inaczej jak było przed wojną. Dziś rozmawia się z dyrektorem jak z równym sobie człowiekiem. W naszym pojęciu znikła ta nieufność do przełożonych. I jeszcze to, że kraj nasz musimy dźwigać z ruin. Z takim mi myśleniem zawsze przystępuję do pracy, która w końcu dnia daje mi wielkie zadowolenie.

Dziękuję pani Olszewskiej za pracę prowadzoną rozmownie i zwracam się do innej przodowniczki pracy ob. Walkowiak.

W roboczym, szarozłotym płaszczu i kraciatwej chustce robotnica przysiadła koło mnie na ławce. Mówił powoli, rozważnie. Długo tłumaczył mi jak właśnie odbywa się sortowanie tytoniu gatunku Virginia. Mówi żartem, że papierosów nie pali, ale dobrze zna się na jakości tytoniu. Ob. Walkowiak pracuje w swoim, jako sortowniczką, fachu, 9 lat. Za przykładem robotnicy Olszewskiej przystąpiła do wyścigu pracy i osiągnęła już 150% normy dziennej. Zamiast 700 kg. sortuje obecnie ponad 1200 kg.

— Czy takie tempo pracy nie nuży was? — pytam.

z ostatniej chwili

## POŻAR w „Lubzelu”

Wczoraj 21 bm. o godz. 22,30 z nieustalonych przyczyn przyczynił się do wybuchu pożaru w warsztatach „Lubzelu” w Lublinie przy ul. Fabrycznej nr. 17. Zanim zaalarmowana straż ogniowa przybyła na miejsce wypadku, ogień rozszerzył się do tego stopnia, że uratowanie znajdujących się w hali warsztatów cennych maszyn, narzędzi, transformatorów i sprzętu elektrotechnicznego było niemożliwe. Nadmiar złego duża ilość znajdujących się w hali materiałów łatwopalnych sprzyjała rozszerzeniu się tytoniu, a silny wiatr utrudniał akcję ratunkową, która ograniczyła się tylko do zabezpieczenia sąsiednich budynków przed ogniem.

— Przyznam się szczerze, że pierwsze trzy dni były ciężkie. Teraz „włożyłam się w pracę” i wcale się nie męczę. Kto wie, — mówi po namyśle robotnica — może w najbliższej przyszłości uda się nam przekroczyć normę. Mówię „nam” bo pracuję w parze z kol. Szczupak Janiną.

— To może ta pani jest panią Janiną? — wskazuje na przystojną

brunetkę, która oparłszy się na ramię sortowniczkę przysłuchuje się naszej rozmowie.

— Nie. To Marysia Korgol. Też ze sortowniczką i również jest przodowniczką pracy. Marysia namiętnie się kłóci ust. Próbuje nawiązać z nią rozmowę, ale młoda przodowniczka okazała się bardzo mało mówną.

— Na razie trochę mniej sortuje,

niż moje koleżanki, ale postaram się w najbliższej przyszłości dorównać im. Teraz moja norma wynosi tylko 1100 kg dziennie.

— Ale to też nie jest mało — mówi sortowniczką Walkowiak jakby na usprawiedliwienie Marysi.

Na zakończenie rozmowy życzymy robotnicom powodzenia w pracy i opuszczamy zakład.

WL G-ski

# Cukrownia „Lublin” po kampanii

Cukrownia po kampanii. Zamknięty maszyny. Ustał wszelki ruch. W halach przejmujące zimno. Grupki robotników, kręcąc się przy rejonie. Nastroj smutny, który towarzyszy rokrocznie zamknięciu każdej kampanii. Gdy byłam tu 2 miesiące temu, praca trwała w swym największym nasileniu. Robotnicy, tylko w kostiumach kąpielowych, obłani potem, obsługiwali dymiące maszyny. A dzisiaj uczucie pustki. — „To samo wrażenie odnoszę zawsze po ukończeniu każdej kampanii — opowiada mi dyrektor Skokowski. — Jakbym pochował kogoś bliskiego. Najpierw odcina krajalnice pod moimi stopami, potem wirownia i stopniowo cała fabryka zamiera. Może pani so-

bie wyobrazić jakie to przykre gdy się tu pracuje od lat”.

Okazuje się, że kampanie cukrowe mają swoją poezję i swój romantyzm. A specjalnie z życiem fabryki są związani naczelny dyrektor, inżynier, którzy muszą być gotowi na każde wezwanie.

— Ale wykonaliśmy swój plan wzorowo — dodaje mi inż. Skokowski, a nawet przekroczyliśmy normę. Zamiast preliminowanych 795.904 q przerobiliśmy 809.902 q.

— Wprawdzie plantatorzy nas zwiźli nam tylko 758.732 q ale ponieważ nieczynna cukrownia Sokołów odstąpiła nam trochę buraków, mogliśmy przekroczyć normę. Praca nasza była bardzo intensywna, jak pani zre-

szta wie, pracowaliśmy dzień i noc.

— Ile fabryka przeciętnie przerabiała buraków w ciągu doby?

I na tym odcinku również przekroczyliśmy plan. O ile norma przerobu dobowego wynosiła 12.800 q, w praktyce przerabialiśmy 13.277 q. Pracownicy nasi wykazali wielką sumienność. Inna rzecz, że u nas w fabryce jest praca specjalna. Tutaj jak mówimy potocznie „burak popycha burak” i praca sama przez się musi iść składnie. Ale jednak wkład umiejętności naszego pracownika był wielki.

— Mógłby mi pan inżynier powiedzieć, którzy robotnicy specjalnie zasłużyli na wyróżnienie?

— U nas wszyscy dobrze pracują. Ale oczywiście są jednak wyjątkowo sumienne i wybitne jednostki. Tak np. majster na krajalnicy ob. Krzemieński Tadeusz, później tzw. u nas „arystokracja” z wirowni, to gotowacze: Ciężki i Michałowski”.

Nazwiska tych obywateli są mi znane i przypominam sobie ich twarze pełne radości, gdy pokazywali mi wiążące się kryształki cukru na wirowni. Tak, to dobrzy pracownicy. Również ob. ob. Dzierka i Szamajda wykazali dużo, pracowitości.

Dzisiaj trudno jest mi odzyskać ich wśród pracowników, gdyż surownia „chłodna” nie nastraja do dłuższych rozmów. Zatrzymuję się tylko chwilę przy kociołku, gdzie grzeje się „uprzywilejowany” majster.

Jaki jest efekt kampanii. Ile cukru zostało przerobione? — zapytuje jeszcze ob. Skokowski.

Z tych 890.900 q przerobiliśmy 109.000 q cukru.

— Czy jest to dużo, czy mało i o ile to odpowiada planom produkcji?

— Proszę pani, ilość gotowego cukru to zawsze dla nas wielka niewiadoma. Trudno określić ile powinno być cukru, gdyż to zależy od cukrowości buraka. W tym roku pogody nie były sprzyjające. Susze i niepogody nie wpływały dodatnio na jakość buraka. Tak że przeciętnie cukrowość w tym roku wynosiła 16,11%. Ale na ogół można powiedzieć, że produkcja cukru na r. 47/48 wypadła dobrze i nasi obywatele będą mogli przez cały rok pić słodką herbatę, a specjalnie teraz na święta słodzić placiki.

Zegnam się z ob. Skokowskim który mi udzielił tak cennych informacji. Gdy wychodzę z ciepłego gabinetu zdowu owiewa mnie chłód

# LASY woj. lubelskiego w roku 1947

Już w cztery dni po wyzwoleniu Lublina, leśnicy Lubelszczyzny przystąpili do organizowania władz leśnych. Od 1 sierpnia 1944 Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Lubelskiego w Lublinie rozpoczęła swoją działalność, która pierwotnie polegała na jak najszybszym zorganizowaniu jednostek terenowych i zabezpieczeniu olbrzymiego majątku jakim były lasy, Zakłady przemysłu drzewnego i rezerwy pozostałe po okupantach.

Rok pierwszy był okresem organizacji i czynności gospodarczych na potrzeby wojenne. Dopiero w 1946 roku przystąpiono do planowej i zorganizowanej pracy i produkcji.

Porównując jednak rok 1946 w stosunku do roku 1945 podkreślić należy osiągnięcia dość znacznych sukcesów. I jeżeli w roku 1945 zalesiono 1056 ha to już w roku 1946 — 3308 ha. W roku 1945 dowieziono surowca do tartaków własnych zaledwie 3 tys. m<sup>3</sup> a w roku 1946 już 58 tys. m<sup>3</sup> — aczkolwiek wynosiło to tylko 58 procent planu. Ogólny plan eksploatacji w roku 1948 został wykonany w 74 procentach.

Omawiane lata 1944 — 1946 to okres klęski dla lasów Lubelszczyzny wyrządzonej przez człowieka. Brak węgla i zniszczenia wojenne przyczyniły się w pierwszym okresie do niesłychanego i nielegalnego wyřębu drewna. Wykryte i ujęte w statystykę defraudacje w tym okresie szacowane były na pół miliarda złotych, przy czym zaznaczyć trzeba, że cyfra ta obrazuje około 40% rzeczywistych strat.

W okresie tym w obronie lasu i przy wykonywaniu swoich codziennych czynności służbowych 9 leśników położyło swe życie w ofiarę.

Rok 1947 — pierwszy rok planowej odbudowy gospodarczej daje już sukcesy na polu leśnictwa. W roku tym zalesiono 5374 ha zębów i niedorębów wojennych wykonując zakreślony plan w 122 procentach. Ob. szar zalesiony przekracza pięciokrotnie

nie powierzchni wyrabianą w normalnym trybie gospodarzem.

Również w dziedzinie eksploatacji poczyniono postępy. Z planowanej masy w ilości 300 tys. m<sup>3</sup> pozyskano 304262 m<sup>3</sup> wykonując plan w 101 procentach.

Prócz powyższej ilości pozyskano na specjalną akcję odbudowy wsi w Lubelskim 120 tys. m<sup>3</sup> drewna budowlanego.

Zrzuconane zakłady przemysłowe w czasie działań wojennych zostały w ciągu roku 1946 odremontowane i obecnie Dyrekcja Lubelska rozporządza 18 tartakami o 31 traktach.

Wyzyskane zostały również użytki uboczne jak np. żywica, kora użytkowa, torf, użytki łowieckie i gospodarstwa rybne.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie posiada 2502 ha pow. produkcyjnej stawów i jezior wśród których. Po przejściu w r. 1944 przedstawiały one wielki obraz zniszczenia, tak że produkcja w 1945 r. wynosiła zaledwie 46 tys. kg. ryb. Po przeprowadzeniu prac inwestycyjnych już w roku 1947 wyprodukowano 100.000 kg. ryb wartości około 19 milionów złotych.

Równocześnie z pracami związanymi z produkcją prowadzone były prace inwestycyjne. Rozpoczęto odbudowę olbrzymiego zakładu drzewnego w Zawadówce w którym już za kilka miesięcy będzie się produkować potrzebne dla odbudowy kraju parkiety i cały szereg innych tartaków.

Na te cele i inne drobniejsze inwestycje zostanie wydatkowane w 1947 roku 100 ml. złotych.

Na terenie tej Dyrekcji w Zwierzynie n/W. istnieje od 3 lat Gimnazjum Leśne o 160 uczniach. Leśny Ośrodek Szkoleniowy w Wierchowiskach, który na 5-cio miesięcznych kursach przeszkolił dotąd 270 gajowych na stanowiska leśniczych. Należy mieć nadzieję że rok 1948 dzięki planowej gospodarce całego kraju przyniesie dalsze sukcesy też i na polu leśnictwa.

## Zamość

986 547 zł.

na Odbudowę Warszawy

Miejskij Obywatelski Komitet Odbudowy Warszawy do dnia dzisiejszego zebrał łączną sumę 986.547,00 zł. na rzecz Odbudowy Warszawy. Powyższa suma jest żywym dowodem ofiarności i zrozumienia obywatelskiego społeczeństwa miasta Zamościa.

Przydział dla ORMO

Powiatowa Komenda OR. M. O. w Zamościu otrzymała 500 par butów gumowych. Jest to obuwie robocze z cholewami. Przydział ten rozdawany jest jedynie dla członków.

„Prawo Spadkowe”

W dniu 19.XII. 1947 r. w sali TUR-u przy ul. Kosińskiego 6 został ogłoszony odczyt pt. „Prawo Spadkowe”. Odczyt wygłosił sędzia Bidjan Jan. Powyższy temat jako aktualny spotkał się z dużym zainteresowaniem społeczeństwa miasta Zamościa. Następnie w cyklu odczytów wprowadzonych w TUR-ze przewidziany jest odczyt na temat „Gruźlica oraz walka z nią”.

Trzeba to zmienić

Postój dorożek w Zamościu mijał się przy końcu ul. Bazylińskiej. Kto stanął w wyborze miejsca niewiadomo. Często się zdarza, że przychodząc na postój, nie zastaje się ani jednej dorożki, albo jeszcze gorzej, koń słoty, właściciela trzeba „szukać ze świecą” (s uwagi na panujące ciemności po pobliskich barach czy „knajkach”, gdzie mocno „zawimy” zechce łaskawie za „tysiączek” lub „górala” jechać na stację, czy po le karze w nagłym wypadku. Taryfa przepisowa tu nie istnieje, jak kto może, tak bierze. Sam wygląd dorożek brudny i obszarpany nie przyszkadza właścicielowi, a pasażer gło potwo — jak chce to niech jedzie, a nie, to nie. Warto pomyśleć o doposażeniu porządku, trzeźwości dorożkarzy i ustaleniu sumy pobieranej za kurs.

Tydzień walki  
z gruźlicą

Powiatowy Ośrodek Zdrowia zorganizował Tydzień Przeciwigruźlicy na terenie miasta i powiatu zamojskiego, który trwać będzie do dnia 21 bm. W związku z powyższą akcją zorganizowano odczyty na terenie szkół i wśród społeczeństwa. Państwowe Liceum Plastyczne wykonało afisze (premiowane). Młodzież na terenie zakładów szkolnych, pisze wypracowania na tematy walki z gruźlicą. W dniu 21 bm. urządzona została kwesta uliczna na powyższy cel.

600 litrów tranu  
dla dzieci zamojskich

Ośrodek Zdrowia w Zamościu ostatnio otrzymał przydział z Woj. Wydziału Zdrowia 1400 litrów tranu, z czego 600 litrów przypada na miasto Zamość. Tran otrzymują dzieci najbardziej potrzebujące, szareńskie gruźlicą oraz anemiczne. Pozostała ilość rozdzielona zostanie na Szczebrzeszyn, Krasnogród, Zwierzyniec oraz Skieles bleszów.

WARSZAWA  
TWOJA STOLICA

daj na  
Jej odbudowę





**POGOTOWIE RATUNKOWE:**  
tel. 22-73

**STRAZ POZARNA:**  
tel. 11-11

**KOMENDA MIASTA M. O.:**  
tel. 23-85

**DYZYURY APTEK:**

Dziś dyżurują następujące apteki:  
Krak. Przedm. 29, Zamojska 23, Nowa 23, Narutowicza 27.

**Poranki filmowe**

W ramach szeroko zakrojonej akcji kulturalno - oświatowej prowadzonej przez Związek Walki Młodych zostają wprowadzone tzw. poranki filmowe. W każdą niedzielę o godz. 10.30 będzie wyświetlany film, na który bilety wstępu nabyte będąc można po cenach zniżkowych. Oprócz filmu, będzie wygłaszany stałe jakiś referat związany bądź to ze Związkiem Walki Młodych, bądź też z zagadnieniami społecznymi czy politycznymi. Pierwszy taki poranek filmowy odbędzie się w dniu 4 stycznia 1948 roku.

**Zamiast życzeń Na RTPD**

Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Dymowski Tadeusz wysygnował 5000 zł. na RTPD 5000 zł. na sieroły po bojownikach o Wolność i Demokrację oraz 5000 zł. na Caritas.

**Na Odbudowę Warszawy**

Obywatel Prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie Henryk Karnatowski wpłacił w naszej Administracji zamiast życzeń świątecznych i noworocznych kwotę 1.000 zł. na odbudowę Warszawy.

**Na gwiazdkę dla Żołnierza**

Zamiast wysyłania imiennych życzeń świątecznych i noworocznych Spółdzielni Spożywców „Samopomoc” w Lublinie wpłaca na rzecz Gwiazdki dla Żołnierza 2.500.

**Dokąd**

dzisiaj idziemy

KINA

APOLLO: „Znak Zorro”

BALTYK: Zajazd na rozdrożu

RIALTO: „Krajoznik Warg”

Pocz. w dni powsz. godz. 15, 17, 19

Pocz. w niedziele i święta godz. 15, 17, 19.

TEATR MIEJSKI

Balet Parnella.

TEATR MUZYCZNY im. Żołnierza Polskiego

„Sciany mają uszy”, rowia w 18-tu obrazach.

**„Dzieci przyszłości narodu, groźni przed gruźlicą za młodu”**

**Na przystanku**

Niedawno pisaliśmy o kradzieży 100 tys. zł. z autobusu MKS. Ludzie stali się ostrożniejsi. Każdy trzyma się bacznie i z wielką czujnością obserwuje współtowarzyszy jazdy. Wobec tych obostrzeń amatorzy endziej kieszonki przetrzuli się na teren przystanków. Nie wiadomo kto i niewiadomo jakim sposobem Krajewskiej Marii (Poznańskiego 10) skradł na przystanku autobusowym, z mocno trzymanej torcji gotówkę w ilości 23 tysięcy złotych.

**Gwiazdka RTPD i Ligi Kobiet wypadła doskonale**

Dzieci, choć jest tu ich ponad 500 są dziś wyjątkowo grzeczne. Z powagą przysłuchują się panu, który przemawia, Tow. Krzykała mówi jak zwykle dobrze i ciekawie. Mówi o szczytnej pracy RTPD, o jego osiągnięciach i zadaniach na przyszłość. „Dziś w Lublinie są tylko trzy przedszkola RTPD, które gromadzą ponad 250 dzieci. Chcemy, aby przed szkoli tych było kilkanaście i aby objęły one wszystkie dzieci, które potrzebują opieki”.

Z kolei tow. Krzykała przechodzi do nakreślenia zadań Ligi Kobiet.

Poprzez organizację kursów fachowych, poradni dla matek, różnorodnych pracowni, powin na Liga szkolić swe członkinie, dając im fach i niezbędne w życiu kobiety wiadomości. Przemówienie swe kończy mówca wzruszającym zwrotem: „Wy dzieci wiecie, że za chwilę dostaniecie paczki ze słodyczkami od św. Mikołaja, wasi rodzice wiedzą, że paczki te są od Polski Ludowej”.

Na sali robi się ruch. Ale już po chwili dzieci z zapalem przyrzekają panu, który wyszedł na scenę, że będą przez cały czas grzeczne.

Rozpoczyna się przedstawienie teatru kukielkowego OMTUR. Szpetny diabełek stara się skusić dzieci, aby nie do trzymywały swego przyrzeczenia.

Dzieci, nie myjcie nigdy uszu, nie słuchajcie rodziców, bądźcie niegrzeczne, a w nagrodę zabiorę was do piekła! —

— Nieee! Niece, Nie! — protestują dzieci z oburzeniem. — Nie chcemy! —

Oburzenie jest tak wielkie, że z pomocą diabełkowi musi przyjść św. Mikołaj, który wprowadza dopiero spokój.

Nadchodzi wreszcie moment najważniejszy, na który dzieci czekały z utęsknieniem. Siwy dziadziurnio — św. Mikołaj schodzi na salę i bierze do ręki pierwszą paczkę. Po pierwszej idzie druga, trzecia.

Panie z przedszkoli i Ligi Kobiet wyczytują nazwiska. Co chwilę podnosi się w górę jakaś maleńka rączka.

— To ja, to ja! — woła rozpaczliwie jakiś malec, wyciągając odrazu i drugą rączkę.

W końcu wszystkie dzieci są już obdarzone. Rodzice, którzy dotychczas przyglądali się swym pociechom z balkonów, zbiegają szybko na dół, sala po woli pustoszeje. Na korytarzach słychać jeszcze przez chwilę radosny gwar, który w lewa się aż na ulicę.

Pierwsza wspólna gwiazdka urządzona przez Ligę Kobiet i RTPD wypadła doskonale. Gwiazdka ta wykazała, że współpraca obu tych organizacji, które mają wiele wspólnych celów jest nie tylko pożądana, ale nawet konieczna. Ma my nadzieję, że współpraca ta nie będzie się ograniczała tylko do „wspólnie urządzanych imprez, ale, że będzie się ona przejawiała odtąd i w szarej codziennej pracy. Tego obu organizacjom w związku z ich niedzielną imprezą życzymy.

**Wielki wiec młodzieżowy**

W niedzielę dnia 21 bm. odbył się w kinie „Apollo” wielki wiec młodzieżowy zorganizowany przez Miejski Zarząd ZWM. Po zagajeniu przez kol. Gocia wygłosił obszerny i ciekawy referat kol. Górnicki z Warszawy na temat pierwszego Ogólnopolskiego Zjazdu ZWM w Warszawie. W referacie swym mówca zapoznał zebraną młodzież zarówno bezpartyjną, jak i młodzież zrzeszoną w organizacjach młodzieżowych. Z uwagami i wytycznymi Zjazdu.

Po referacie zespół amatorski Koła Związku Walki Młodych przy Urzędzie Wojewódzkim wykonał kilka tańców.

W wiecu uczestniczyło około 1000 osób.

**Zlikwidowanie 7 fabryk trucizny**

Nie tylko w sklepach, targach i handiach kolonialnych daje się zauważyć wielki ruch przedwiąteczny. Również i na prowincji w wielu wsiach goślni wyznawc. bimbru wzmożli produkcję tej słodkiej, choć śmiertelnej trucizny. W związku z tym specjalne brygady MO przeznaczone do zwalczania szkodnictwa gospodarczego zdołały zlikwidować szereg tajnych gorzelni. I tak: we wsi Łęcznowola gm. Celin, pow. Łuków, przechodzący patrol zambrzygowany zadymieniem pewnego gospodarstwa w wyniku poszukiwań wykrył u Wysoklińskiego A. potajemną gorzelnię, która w chwili wkręcenia była w pełnym ruchu. We wsi Pogonów, gm. Królówka Niwa, pow. Siedlce, funkcjonariusze MO, wykryli fabrykę bimbru

i większą ilość samogonu u Pogonowskiego Stanisława.

Wójcicki Tadeusz zam. we wsi Lysobyki, gm. Lysobyki, pow. Łuków, ukarał po rozpoczęciu pędzenia samogonu miał pecha. Lustrujący teren patrol MO wykrył gorzelnię mieszczącą się w zabudowaniach gospodarczych i zlikwidował ją. We wsi Domaszewice, gm. Łuków, pow. Łuków, dwóch braci Zalecków Władysław i Bolesław każdy w swoim obejściu, produkowali samogon. U obydwóch fabryczki zostały zlikwidowane przez poszukiwacze takich „fabrykantów” patrol MO. We wsi Lysobyki gm. Lysobyki pow. Łuków odkryto jeszcze jedną bimbrownię, obsługiwana i załozona przez niewiastę. W czasie spiaywania protokołu po likwidacji bimbrowni okazało się, że jest to Marianna Wiazek. Tłumaczyła się ona, że „przed świętami chce kaplehnę zarobić”. Ostatnią siódma bimbrownię zlikwidowano u niejakiego Waława Ronka, który przygotowywał olbrzymią ilość znieru oraz nowo okupiony parnik zamierzał zająć się wytwarzaniem samogonu. We wszystkich podanych wyżej wypadkach po spisaniu protokołu i zniszczeniu aparatów oraz wszelkich zapasów zacieru gotowego fabrykatu i zapasów surowca, sprawy przekazane zostały do Kom. Specjalnej.

**Kronika Milicyjna**

**Rabanka**

O ile na terenie Lublina daje się odczuwać pewien brak wyrobów mięsnych, o tyle np. w Trawnikach mięsa jest w bród. Zatrzeszenie tego towaru wydało się podejrzanym i przeto patrol MO przeprowadził lustrację. W jej wyniku stwierdzono, iż większość mięsa pochodziła z nielegalnego uboju. Kilku osobom zakwestionowano towar. Są to: Pietrzykowska Wanda — 10 kg. wędlin, Iwanluk Maria — 55 kg. rąbanki, Rekordziś był jednak Zieliński Józef, u którego znaleziono 200 kg. rąbanki pochodzącej z nielegalnego uboju. Towar skonfiskowano a włznych połącznieto do odpowiedzialności.

**PDT**

Olbrzymią frekwencją cieszą się świeżo otwarte domy towarowe. Związczą lokal przy ul. Narutowicza 15. Z lokalu sklepowego któryś z klientów po otrzymaniu zakupów zdołał zabrać z sobą na pamiątkę choćnik wartości przeszło 6 tys. zł.

**Z szuflady**

Leczni dolniarze lubelscy „operują” chętnie nie tylko kleszenie, torby i koszyki gospodyń kupujących na placach targowych ale obecnie sięgnęli po nową dziedzinę. Są nią sklepy. Wczoraj w jednym ze sklepów przy ul. Nowej 19 w czasie przedwiątecznego tłoku nieznanymi jakis sprawca, właścicielce Irene Chwałak (Staszca 10) skorzystałszy z nieuwagi skradł z półowarowej szuflady kontuarowej gotówkę w wysokości 15 tys. zł.

**- DROBNE OGŁOSZENIA -**

**KUPNO — SPRZEDAŻ**

CAŁKOWITA wyprzedaż mebli z likwidacji. S-to Duska 22 (Skład żelaza).

CZERNIDŁA szewskie, kleje, proszki atramentowe do szkł., smoły, woski, glazurę, atrament i anilinę szweską poleca wytwórnia „Rodo” Łódź, Piotrkowska 31 tel. 188-78. 2106 K.

**Z GUBY**

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną na skup i sprzedaż owoców wydaną przez Izbę Skarbową w Kraśniku na nazwisko Trojanowski zam. Modliborzycze. 2450 K.

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany przez gminę Niemce, legitymację spółdzielczą oraz inne dokumenty na nazwisko Michałak Wacław zam. kol. Kazienka, gm. Samokleski, pow. Lubartów. 2451 G.

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany na nazwisko Mieszawski Józef zam. w Hodlu Lubelskim. 2458 G.

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczętkę podłużną Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Piaskach Oddział w Kozicach. 2462 G.

**Kino „APOLLO” Kino „BALTYK”**  
**Wkrótce!!!**  
**Nowy film produkcji polskiej**  
**„Jasne Łany”**

Dyrekcja Cukrowni w Opolu Lubelskim poszukuje wykwalifikowanej pielęgniarki z ukończonym 6-cio miesięcznym kursem pielęgniarskim, oraz odbytą 1-roczną co najmniej praktyką do prowadzenia Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przy Cukrowni „Opole”. Oferty należy składać w dziale Personalnym Cukrowni „Opole”. Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu 2457 K.

**Plantatorzy tytoniu zdali egzamin**  
Do dnia 1 grudnia br. plan wykupu tytoniu został wykonany w 110 proc. W stosunku do przewidywanych zbiorów, Polski Monopol Tytoniowy wykupił od plantatorów o 3 miliony kg tytoniu więcej, niż planowano na początku br. Dotychczasowe dostawy dały w wyniku ponad 3 mil. kg tytoniu więcej niż w roku ubiegłym. Wobec zwiększonych i przyspieszonych dostaw, przewidziany końcowy termin tegorocznego wykupu zostanie skrócony. Najwięcej surowca dostarczyli plantatorzy z terenów woj. lubelskiego i krakowskiego. (KeR). 2432 K.

**Jak postępować z mężem poradzi KOBIECZA**





SZCZĘŚCIE

Niewaga jest przyczyną nie-szczęść ludzkich. Jeden moment braku spostrze-gawczości stano-wić może o ży-ciu. Czusem jed-nak i w chwili najgorszej przy-słowiowej lut szczęścia nie

oguszcza człowieka.

Parę dni temu z browaru „Vettera“ wyjechał jak bomba jakiś zaspany facet tasząc z sobą olbrzymich rozmiarów walizę. Ubrany w przydługie pallo jegomość ten toczył się szybko na małych kółkach, w stronę dworca. Ciężkim pakunkiem roztrzącał idących ludzi, którzy coraz to rzucali cierpkie słowa niezgrabiaszowi. Na ulicy Mariana Buczka i rogu Bernardyńskiej jegomość nie oglądając się, wskoczył na jezdnię. W tym momencie z dwóch stron nadjechały samochody. Spostrzegłszy jeden z nich plechur przystanął na moment, poczym cofnął się tyłem, przerzucając walizkę do drugiej ręki. Nie spodziewający się takiego manewru kierowca drugiego ciężarowego samochodu przyhamował zbyt późno i najechał kołami na przechodnia. Rozległ się krzyk i histeryczne okrzyki nerwowych kobiet obserwujących z chodnika cały wypadek. Ciemna struga wypływała spod kół wozu, pod którym nieruchomo leżał potrącony. Gdy rzucono się na ratunek nagle domniemyano niebezpieczeństwo. Szybko wygramolił się spod wozu i stanąwszy przed budą kierowcy rozpoczął tyradę żądając od zsofera odszkodowania za „rozbite butelki z piwem oraz zmiążdżoną walizkę. Kierowca zobaczywszy ożyłego trupa ruszył z kopyta, a jegomość zaś przez dłuższy czas patrzył na olbrzymią kałużę świeżego marmowego napoju.

SMAŻONE LODY

Hałe przy ul. Targowej były one-gnąj poruszo-ne niecodziennym zjawiskiem. Wczesnym ran-kiem na zawia-ny śniegiem plac z rumorem i chrzęstem za-jechał oryginalny lodziarz.



Przedsiębiorca ubrany był w biały oscarłarkę, obcisły śnieżnej barwy kiel przykryty grubym kożuchem i miał przed sobą sporej wielkości wózek, który w czasie jazdy głucho dudnił po grudzie. Jaskrawo namalowane litery reklamujące waniliowe lody — o tej porze roku wzbudziły podziw i zale-tawienie.

Barmana momentalnie otoczyła gru-pa elekawskich, którzy ze zdziwie-niem spostrzegli, że z boku wózku wmontowa-ne jest jakaś rura, a z niej wstaje „prawdziwy“ dym. „Panie po kiego licha smażyz pan te lodziaki?“ zapytał jakiś handlowiec branży skó-rzanej. „Żeby był lepszy bógos“ — z lodowatym spokojem odparł restaura-tor i uchylił wieka wielkiej bańki. Buchnęła para i rozszła się woń sma-kowitej wędzonki. Teraz wszystko sta-ło się jasne. Sprytny lodowy fachowiec przebudował wózek na ruchomy bar, w którym mleciły się, plecyk oraz garanki imitujące oryginalną przedwo-jenną warszawską „maszynę“. Pod-grzewane kapuściane „lody“ cleszyły się od samego rana dużym powodze-niem.

Z E S P O R T U
Mistrzostwa w siatce i koszu dobiegają końca

W jedenastym dniu mistrzostw o-kregu w piłce siatkowej żeńskiej AZS — CZKS CUKROWNIA 2:0 (15:5; 15:6) gra na dość słabym pozio-mie, wygrał posiadający lepszy ato-k AZS. Skład drużyny AZS: Mo-dzelewska, Herbówna, Trębicka, Kaszlejówna, Pomianowska, Wojcie-chowska. CZKS Cukrownia: Szym-czykówna, Szugórska Piotrowska, Stodulska, Chmielewska, Podkościeł-na. Sędz. Romanice.

Siatka męska HKS — WKS LU-BLINIANKA 2:1 (14:16; 15:12; 15:4) w dwóch pierwszych setach gra b. zacięta w trzecim zdecydowana przewaga HKS. Skład drużyny HKS: Oroń, Ostrowski, Kucharczyk, Kar-pliński, Łapacz, Janke. WKS Lubli-nianka: Niedziela, Chanza Wiercił-ski, Maciej, Jaśkiewicz, Kochmański, Włodarczyk, z HKS wyróżnili się

Oroń, Janke, Ostrowski z Lublinian-ki Niedziela i Maciej. Sędz. Pęczal-ski.

Siatka męska CZKS CUKROW-NIA — HKS 2:1 (12:15; 15:6; 15:10). HKS zagrał b. ambitnie i posiadał najlepszych graczy w Orońiu i Jan-ke, Cukrowni wyraźnie nie odpowia-dała gra HKS-u grała dość słabo, kłótiliwie zawiódł grający b. nerwo-wo Dąbrowski, wyróżnił się Ciozda, skład drużyny CZKS Cukrownia: Ciozda, Pietras, Szybiński, Szydłowski, Woliński i Dąbrowski. HKS: Oroń, Karpliński, Łapacz, Janke, Kuchar-czyk i Ostrowski. Sędz. Motyka.

W koszykówce męskiej CZKS Cu-krownia — MKS 24:16 (6:4). Obie drużyny wykazały b. słaby strzał na kosze czego rezultatem był wynik do przerwy po przerwie zagrano znacznie lepiej strzelając celnie w

czym wybijal się Szydłowski z Cu-krowni, któremu wychodziły dosko-nale strzały i jemu w pierwszym rzę-dzie zawdzięcza Cukrownia zwycie-stwo, dobrze w Cukrowni grał Pie-tras oraz b. ambitnie Dąbrowski, z MKS dobrze grali Malinowski, Ga-rus i Bernat. Skład drużyny Cukrow-nia: Szydłowski 10, Pietras 6, Ciozda 5, Dąbrowski 3, Szybiński, Woliński, MKS: Garus 6, Maliszewski 4, Zwo-liński 4, Tomasiak 2, Bernat, Sidor, Wentlandt. Sędz. Pęczalski i Ostrow-ski.

W dwunastym dniu w piłce siat-kowej żeńskiej MKS — WKS LUBLI-NIANKA 2:1 (15:9; 11:15; 16:14) co stanowiło dużą sensację, gdyż ogólnie liczone się ze zwycięstwem Lu-blinianki, obecnie w wypadku zwycięstwa WKS Lublinianki nad Cu-krownią ó pierwszym miejscu zade-

cyduje trzecia rozgrywka między MKS a Lublinianką, gra była b. cie-kawa i emocjonująca. W pierwszym secie MKS zagrał lepiej i zwyciężył dość wysoko, w drugim po zaciętej walce wygrała Lublinianka, w trze-cim Lublinianka prowadziła już 12:2 i zdawało się, że ma pewne zwycięstwo, lecz nastąpiło załama-nie i MKS przy bardzo głośnym de-pingu publiczności nie tylko wyrównał, lecz i wygrał decydującego seta. MKS Wójcikówna, Okońska, Korczak, Kubowska, Rusznak, Kar-czmarek w trzecim secie miejsce Lublinianka: Kaszlikowska, Krań-cówna, Biłska, Frejowska, Madura i Gutkowska, najlepsza w Lublinian-ce jak też i na boisku była Frejow-ska, poza nią z Lublinianki wyróż-niła się Madura, w MKS najlepsze Wójcikówna i Kubarska. Sędz. Kłoko-siński.

Siatka męska. KKS SYGNAŁ — HKS 2:0 (15:8; 15:8). Sygnał sprawił niespodziankę gdyż liczone ogólnie na zwycięstwo HKS. Skład drużyny KKS Sygnał: Pęczalski, Michowski, Piotrowski, Piotrowicz, Małolepszy i Mazurek. HKS: Oroń, Ostrowski, Kucharczyk, Karpliński, Łapacz i Janke. HKS zagrał dość słabiej niż w dniu wczorajszym. Sędz. Romanice.

AZS — CZKS CUKROWNIA 2:0 (15:3; 15:8), gra na dobrym pozio-mie, obfitowała w szereg b. ład-nych zagrań specjalnie ze strony AZS-u, Cukrownia szczególnie w drugim secie dużo lepsza niż w dniu wczorajszym. AZS: Garbalski, Ru-dziński, Puchniarski, Gozdecki, Drewnowski, Herman. Cukrownia: Cioz-da, Pietras, Dąbrowski, Szydłowski, Szybiński, Woliński. Sędz. Maliszew-ski.

W piłce koszykowej WKS LUBLI-NIANKA IB—HKS IB 43:21 (26:14). Zdecydowane zwycięstwo Lublinian-ki, która była dużo lepsza od HKS technicznie. Skład drużyny WKS Lu-blinianka: Borowski 14, Jeziński 12, Michalak 10, Kochmański 6, Dzie-koński 1, Chanze. HKS: Cygan 6, Krzemiejak 4, Blant 4, Pawluk 4, Jesipowicz 2, Kozłowski 1, Kłoko-siński, Kowalski, Kęsik. Na dobrych koszykarzy zapowiadają się Chan-ze, Borowski i Jeziński z Lublinian-ki, ten ostatni winien odzwyczaić się nawyku z piłki nożnej ostre-gry oraz przy wysoku wystawia-nia kolan do przodu. Sędz. Sobocki i Pęczalski. Po zwycięstwie nad Cu-krownią AZS zdobył mistrzostwo okregu w piłce siatkowej męskiej nie tracąc, ani jednego seta, drugie miejsce przypadło Cukrowni.

Tęcza (Łódź) - Batory (Chorzów) 9:7

Znana z pobytu w Lublinie druż-na na pięciarska „Batory“ rozegrała one-gnąj swój mecz o drużynowe mi-strzostwo Polski z łódzką „Tęczą“. Śluzacy przegrali mecz w stosunku 9:7. Wyniki techniczne walk: (na pierwszym miejscu lodzianie). W wa-dze muszej Bednarek pokonał na pkty Góreckiego, Jurek przegrał na pkty z Bazarnikiem w wadze kog-noltej. Mazur zremisował z Nypeltem w wadze piórkowej. Grynin przegrał z Bibrzyckim na pkty w wadze lekkiej. Kusz zdy-skwalifikowany został w 3 rundzie z Trzesowskim (Łódź). Markiewicz otrzymał 2 punkty, gdyż jego przeci-wnik Kula miał niedowagę w ws-dze średniej. Krakowiak przegrał w wadze półciężkiej z Nowarą. Jaskó-la w wadze ciężkiej wypunktował Kubice.

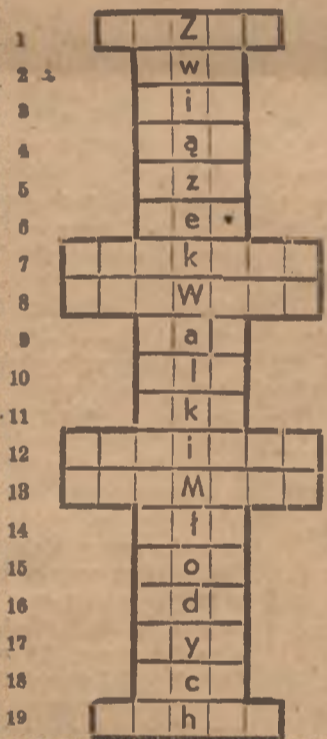
W ringu sędziował ob. Lisowski na punkty: Stępowski (Poznań) Lan-dan (Wrocław), Rosiński (Warszawa).

WIELKI KONKURS
Spółdzielni Gospodarczej Związku Walki Młodych

Zarząd Spółdzielni Gospodarczej Związku Walki Młodych podaje do wiadomości, że waku-tek olbrzymiego zainteresowania szerokich warstw społeczeństwa, licznego napływu zamówień jak i licznych prób zamierzających wziąć udział w konkursie, postanowił przedłużyć czas trwa-nia konkursu do dnia 31 grudnia br., z tym, że losowanie nagród odbędzie się w dniu 15 stycz-nia 1948 r.

Powtarzamy warunki konkursu: każdy kto zamówi listownie w Centrali, Warszawa, Dworkowa 3, lub zakupi w naszych sklepach na terenie całej Polski jedną sportową koszulę męską w cenie reklamowej zł 500.—, otrzyma wraz z koszulą kupon uprawniający do wzięcia udziału w naszym konkursie.

LOGOGRYF



- 1. Popularne miejsce sprze-
2. Pierwsza kobieta
3. Inaczej legenda
4. Gad
5. Kwiat w liczbie mnogiej
6. Produkt mleczny
7. Szkodnik społeczny
8. Rzemieślnik
9. Ptak
10. Imię żeńskie zdrobniale
11. Część twarzy
12. Republika pld. Ameryk.
13. Część uprzęży końskiej. (skrót)
14. Przeciwnieństwo dobra
15. Ton w muzyce
16. Forma utworu poetyckiego
17. Zwierzę
18. Skrót nazwy inst. państw.
19. Inaczej pasterz

WARUNKI KONKURSU

Zamieszczony obok lo-gogryf umieszczony jest również na kuponie kon-kursowym w który nale-ży wpisać wyrazy o po-danym znaczeniu. Kupon uprawniający z roz-wiązaniem logogryfem należy przesłać na adres „Spółdzielnia Gospodar-cza Z.W.M.“, Warszawa, Dworkowa 3. Pomiędzy uczestników, którzy na-deślą prawidłowe roz-wiązanie logogryfu do dnia 31.XII.47 r. zostaną w dniu 15.I.48 r. rozloso-wane cenne nagrody, któ-rych spis podajemy poni-żej. Losowanie nagród pomiędzy uczestników którzy nadesłali prawidł-łowe rozwiązanie na kuponie odbędzie się w o-becności notariusza i Ko-misji złożonej z człon-ków Zarządu i Rady Nad-zorczej Spółdz. Gosp. Z.W.M.

Wyniki losowania po dane zostaną na la-mach prasy, w której ukazała się zapowiedź konkursu.

UWAGA! Członkowie Związku Walki Młodych, którzy biorą udział w konkursie otrzymują za 500.— zł koszulę, krawat i znaczek organizacyjny ZWM, jeśli na zamówieniu poda-dzą Nr leg. związkowej i potwierdzenie przynależności do ZWM-u.

SPIS NAGRÓD

- 2. Rowery.
3. Odbiornik radiowy.
4. Aparat fotograficzny.
5. Para nart z wiązaniami.
6. Kupon na ubranie męskie.
7. Wieczne pióro.
8. 5.000.— zł gotówką.
9. 4.000.— zł gotówką
10. 3.000.— zł gotówką.
11. 2.000.— zł gotówką
12. 1.000.— zł gotówką.

Poza wymienionymi nagrodami Spółdzielnia Gospodarcza ZWM-u przeznaczyła 50 nagr-od pocieszenia w postaci 25 koszul z krawatami i 25 szt. różnych wyrobów przemysłu ludowego. Celem konkursu jest, prócz zamiaru zaznajomienia wszystkich warstw społeczeństwa z dzie-łalnością Spółdzielni, umożliwienie warstwom robotniczym i inteligencji pracującej w ramach akcji walki ze spekulacją i drożyzną nabycie wysokogatunkowej białej koszuli sportowej w ce-nie zł 500.— za sztukę.

Z A M Ó W I E N I E
DO SPÓŁDZIELNI GOSPODARCZEJ ZWIĄZKU WALKI MŁODYCH

Zamawiam 1 koszulę sportową męską za zł 500.— wraz z kuponem uprawniającym mnie do wzięcia udziału w konkursie, którą proszę przesłać mi za zaliczeniem pocztowym pod adresem Ob.

(Nazwisko, imię i dokładny adres)
Równocześnie załączam w znaczkach pocztowych zł 40 — na koszty wysyłki.

(podpis)

CENNIK OGŁOSZENIOWY:

30 zł; od 70 mm do 120 mm — 35 zł; od 120 mm do 200 mm — 40 zł; od 200 mm do 300 mm — 50 zł; ponad 300 mm — 60 zł. W TEKŚCIE: za 1 mm szpalty do 70 mm — 40 zł; od 70 mm do 120 mm — 50 zł; od 120 mm do 200 mm — 60 zł; od 200 mm do 300 mm — 75 zł; ponad 300 mm — 90 zł. NEKRÓLOGI: za 1 mm szpalty do 70 mm — 25 zł; od 70 mm do 120 mm — 30 zł; od 120 mm do 200 mm — 40 zł; od 200 mm do 300 mm — 55 zł; ponad 300 mm — 100 zł. W niedzielę i święta 30% drożej. — Za miejsca zastrzeżone i na 1-ej stronie 100% drożej.